

POSTANOWIENIE

Dnia 23 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Serafin-Tabor
Sędziowie:	SO Katarzyna Biernat-Jarek SR (del.) Krzysztof Wąsik (sprawozdawca)
Protokolant:	Piotr Łączny

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z wniosku T. O.

przy uczestnictwie R. O.i Gminy(...) K.

o podział majątku dorobkowego

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie

z dnia 26 października 2012 r., sygnatura akt VI Ns 686/06/S

postanawia:

- zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że: wskazaną w punkcie III. postanowienia kwotę „146.640 zł (sto czterdzieści sześć tysięcy sześćset czterdzieści złotych)” zastąpić kwotą „128.185,70 zł (sto dwadzieścia osiem tysięcy sto osiemdziesiąt pięć złotych i 70/100)”, zaś punktowi IV. postanowienia nadać brzmienie: „płatność zasądzonej w punkcie III. kwoty odroczyć na okres 9 (dziewięciu) miesięcy od dnia prawomocności postanowienia, zastrzegając jednocześnie odsetki ustawowe na wypadek opóźnienia;”
- oddalić apelację w pozostałej części;
- przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie na rzecz adwokata K. G. kwotę 2.214 zł (dwa tysiące dwieście czternaście złotych) zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;
- przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie na rzecz radcy prawnego D. K. kwotę 2.214 zł (dwa tysiące dwieście czternaście złotych) zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 23 kwietnia 2014 r.

Postanowieniem z dnia 26 października 2012 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie ustalił skład majątku wspólnego T. O. i R. O. (pkt I), dokonał jego podziału (pkt II), zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę 146.640 zł tytułem dopłaty (pkt III), rozkładając ją trzy raty płatne wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w zapłacie w następujących terminach: 1 rata w kwocie 50.000 zł płatna w terminie do dnia 1 kwietnia 2013 r., 2 rata w kwocie 50.000 zł płatna w terminie do dnia 1 lipca 2013 r. i 3 rata w kwocie 46.640 zł płatna w terminie do dnia 1 października 2013 r. (pkt IV), stwierdził, że uczestnikowi nie przysługuje uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego (pkt V) oraz orzekł o kosztach postępowania (pkt VI, VII i VIII).

Sąd Rejonowy oparł się na następującym stanie faktycznym.

Bezspornym było, że w dniu 8 grudnia 1988 r. A. B. sprzedał R. O. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy al. (...) w K.. Cena zakupu została w ok. 40% pokryta ze środków pieniężnych uczestnika pochodzących ze sprzedaży jego nieruchomości położonej w S. składającej się z działki nr (...) objętej księgą wieczystą nr (...). Obecnie mieszkają w nim wnioskodawczyni i córka stron D. O.. W dniu 4 grudnia 2003 r. uprawomocnił się wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie Wydział III Rodzinny i Nieletnich, którym zniesiono ustawową wspólność majątkową pomiędzy stronami wynikającą z zawarcia małżeństwa w dniu 12 kwietnia 1986 r.. Uczestnik został uznany za winnego tego, że w okresie od maja 2001 r. do kwietnia 2003 r. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną. Małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód. W skład majątku wspólnego stron wchodzi następujące ruchomości: akwarium zabudowane o wartości 600 zł, wieża stereofoniczna marki P. model SA - (...) 20 koloru czarnego wraz z głośnikami o wartości 500 zł, magnetowid marki P. model (...) koloru czarnego o wartości 200 zł, antena satelitarna marki U. (...) nr (...) koloru czarnego o wartości 100 zł, meble pokojowe w kolorze białym, szafa, nadstawka, dwa regały o wartości łącznie 600 zł, lodówka marki M. (...) o wartości 200 zł, zamrażarka marki F. o wartości 200 zł, kuchenka mikrofalowa marki S. o wartości 150 zł, kuchenka gazowa marki W. typ (...) o wartości 300 zł, pralka automatyczna marki polar typ (...) o wartości 200 zł, meble kuchenne obejmujące cztery szafki wiszące i cztery szafki stojące o wartości łącznie 600 zł, lampa solarium marki P. koloru białego o wartości 200 zł, piła łańcuchowa z silnikiem elektrycznym koloru niebieskiego o wartości 300 zł, opalarka do drewna marki B. koloru grafitowo - czarnego o wartości 100 zł, przyczepa bagażowa nr rej. (...) koloru szarego o wartości 500 zł, dwie złote bransolety o wartości 2 000 zł oraz samochód koloru niebieskiego marki P. (...) nr rej. (...) o wartości 3 500 zł. W dniu 5 stycznia 2007 r. wnioskodawczyni, jako darczyńca, zawarła z D. O., jako obdarowaną, umowę darowizny nieruchomości rolnej składającej się z działki nr (...) położonej w W. gm. Ł..

Ponadto s#d I instancji ustali#, #e spółdzielcze w#asnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy al. (...) w K. zostało nabyte w trakcie trwania małżeństwa stron. Strony wspólnie przeprowadziły remont tego mieszkania. Wykonywał go uczestnik i brat wnioskodawczyni, która sprzedała po jego zakończeniu lokal. Rodzice wnioskodawczyni dali stronom drewno na pawlacze i meble. #ciany malowała M. W. - kolega uczestnika, z którym on się rozliczał. W czasie pobytu uczestnika w wizienu, wnioskodawczyni pobierała za niego rentę inwalidzką, którą traktowała jako alimenty na ich córkę. Uczestnik utracił prawo do renty we wrześniu 2003 r.. Brakowało pieniędzy potrzebnych na zakup przedmiotowego mieszkania pochodzącego od rodziny wnioskodawczyni i z jej własnej pracy. Po powrocie uczestnika z zagranicy strony kupiły samochód V. (...). Po wypadku uczestnik otrzymał odszkodowanie w kwocie 10.000 zł i sprzedał ten samochód za 8.000 zł. Następnie nabył kolejne auto P. `a za 6.500 zł. Uczestnik nie mieszka w przedmiotowym lokalu od 2004 r.. Wnioskodawczyni przez siedem lat małżeństwa była na płatnym urlopie wychowawczym, poza tym pracowała i kilka lat pobierała rentę. Obecnie jest zatrudniona. Po wyjściu z wizienu uczestnik mieszka u swojej mamy, u pani W. na O. i u pana W. przy ul. (...). W 2006 r. i w 2007 r. mieszkał w garażu przy ul. (...). Obecnie mieszka przy ul. (...) w lokalu, którego właścicielem jest jego syn, ze związku uczestnika z inną kobietą, przebywający w W.. Od 2006 r. uczestnik

pracowa# dorywczo jako mechanik, na budowie poza K. lub zamiata# li#cie w K.. W czasie trwania ma##e#stwa uczestnik pobiera# rent#, przebywa# dwa lata w wi#zieniu, pracowa# pi## lat w (...), mia# dwie firmy, przez wiele lat handlowa# pod Pewexem dolarami i z#otem, wyje#d#a# na handel do (...), Szwecji i Austrii. Wnioskodawczyni bra#a zarobione pieni#dze, w razie potrzeby. Obecnie uczestnik utrzymuje si# z prac dorywczych. Jest zobowi#zany do p#acenia alimentów w kwocie 500 z# miesi#cznie na rzecz córki stron. Uczestnik pobiera# rent# rehabilitacyjn# od 1991 r., a od ok. 1992 r. - 1993 r. rent# inwalidzk#. Zap#aci# za malowanie przedmiotowego mieszkania, za cyklinowanie pod#óg, remont #azienki oraz kupi# meble do dwóch pokoi i do kuchni. Matka uczestnika darowa#a swoje mieszkanie jego synowi. Warto## ca#ego lokalu mieszkalnego nr (...) o pow. 31,3 m 2 po#o#onego przy al. (...) w K. wynosi 220.164 z#. A. O. - matka uczestnika, zabra#a samochód stron P.`a, który by# zaparkowany przed przedmiotowym mieszkaniem. Samochód jest rozbity i w z#ym stanie. Samochód stron nie uczestniczy# w wypadku. W sierpniu 2009 r. Komornik S#dowy przy S#dzie Rejonowym dla Krakowa - #ródmie#cia w Krakowie G. G. za#wiadczy#a, #e w okresie ostatnich dwóch miesi#cy egzekucja alimentów nale#nych od uczestnika dla córki okaza#a si# bezskuteczna. Nieruchomo## po#o#ona w W. sk#adaj#ca si# z dzia#ki (...) jest w#asno#ci# D. O..

Sąd rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wskazane niekwestionowane dokumenty, opinię biegłego sądowego M. S. oraz zeznania świadków M. B. i W. B.. Sąd co do zasady dał wiarę zeznaniom wnioskodawczyni, uczestnika, a także świadków A. O. i D. O.. Wskazał, że w przypadku wnioskodawczyni nie dał wiary twierdzeniom, że uczestnik nie łożył na utrzymanie córki stron i wydawał pieniądze tylko na własne potrzeby. Pozostaje to w sprzeczności z przyznanym przez nią faktem, iż pobierała ona przysługującą mu rentę, a on partycypował w kosztach remontu przedmiotowego lokalu. Odnośnie twierdzeń uczestnika okazały się one niezgodne z prawdą w zakresie, w jakim utrzymywał, że płaci alimenty, a mieszkanie kupiła jego matka, z przeprowadzonych dowodów wynika bowiem, iż nie uiszcza tych świadczeń stale i regularnie, natomiast środki na zakup lokalu pochodziły z innych źródeł. Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadków A. O., co do przekazania przez nią pieniędzy na nieruchomości w W. oraz D. O. odnośnie stanu samochodu w chwili ustania wspólności ustawowej, gdyż według niej został on zabrany przez matkę uczestnika w czerwcu 2003 r., a więc kilka miesięcy przed wydaniem wyroku znoszącego między stronami dotychczasowy ustrój majątkowy.

Orzekając o obowiązku dopłaty sąd ustalił, że na podstawie art. 43 § 1 krio oraz art. 212 § 2 kc w zw. z art. 1035 kc i art. 46 krio należy się ona od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika i uwzględnia poczyniony przez niego nakład w wysokości 88 065,60 zł z jego majątku osobistego na zakup spornego lokalu (220.164 zł x 40 %), równe udziały małżonków w majątku wspólnym (154.348,40 zł : 2 = 77 174,20 zł) oraz wartość przyznaných składników na rzecz każdej strony. Na wysokość dopłaty składa się zwrot nakładu, a także brakującej części wartości połowy wspólnego majątku, którą wskutek jego podziału powinien otrzymać uczestnik, a której nie pokrywa wartość przyznaných mu przedmiotów (88 065,60 zł + 10 77174,20 zł = 16523,80 zł - 3100 - 3500 - 12 000 = 146 639,80 zł). Obowiązek uiszczenia ustalonej dopłaty sąd rozłożył na raty na podstawie art. 212 § 3 kc w zw. z art. 1035 kc i art. 46 krio, oznaczając ich ilość, termin i sposób uiszczenia oraz wysokość i termin uiszczenia odsetek. Terminy płatności rat nie przekraczają 10 lat, gdyż mają być płatne w kilkumiesięcznych odstępach, ostatnia z nich do dnia 1 stycznia 2013 r.. Sąd dostrzegł, iż jednorazowe uiszczenie przez wnioskodawczynię kwoty 146.640 zł może stanowić dla niej, ze względu na jej sytuację majątkową i osobistą, nadmierne obciążenie niemożliwe do prawidłowego i terminowego wykonania. Jednocześnie okres, w jakim ma to uczynić, chroni również interes finansowy wnioskodawcy, gdyż nie rozkłada świadczenia na drobne kwoty i zmierza do rzeczywistego jego uregulowania w stosunkowo krótkim czasie. Zważywszy na czas trwania postępowania wnioskodawczyni przewidując ewentualność orzeczenia spłaty powinna w tym celu gromadzić przeznaczone na to środki. Wszak to ona w wyniku podziału majątku otrzymała główny, najwartościowszy jego składnik.

Apelację od tego postanowienia, w zakresie punktu III i IV, wniosła wnioskodawczyni, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 43 krio poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy stan faktyczny uzasadniał dokonanie podziału majątku z uwzględnieniem stopnia, w jakim każdy z małżonków przyczynił się do jego

powstania. Wskazała, że cały ciężar utrzymania rodziny spoczywał na niej, o czym świadczą: uznanie uczestnika za winnego rozkładu pożycia, prawomocny wyrok za znęcanie się nad żoną, notorycznie konflikty z prawem uczestnika w czasie małżeństwa, brak źródła jego utrzymania, a także prowadzenie własnego życia i odrębnych finansów. Podniosła, że w sytuacji, gdy to ona samodzielnie, z wielkim trudem (próby samobójcze), wychowywała dziecko i była jedynym żywicielem rodziny, orzeczenie jest niezgodne z zasadami słuszności;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez przyjęcie zawyżonej wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w oparciu o wycenę dokonaną przez biegłego w 2011 r., podczas gdy w tym okresie wartość tego prawa znacznie zmalała. Zarzuciła, że sąd powinien dostosować zasądzoną kwotę do realiów istniejących w chwili orzekania;

3. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 233 kpc, poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, w szczególności dowolną ocenę zeznań uczestnika oraz wybiórcze potraktowania zeznań świadków i stron w ograniczeniu się tylko do tych zeznań, bądź tej ich części, które posłużyły do uzasadnienia stanowiska sądu, z jednoczesnym pominięciem tej części materiału dowodowego, która uzasadniała stanowisko przeciwne do zajętego przez sąd rejonowy,

- art. 328 § 2 kpc, poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których odmówił wiarygodności niektórym dowodom.

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt III poprzez zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwoty 40.000 zł tytułem dopłaty oraz w pkt IV poprzez rozłożenie zasądzonej kwoty na cztery raty płatne co kwartał po 10 000 zł, a także zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji z orzeczeniem o kosztach postępowania według norm przepisanych.

Uczestnik wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest co do zasady nieuzasadniona, a na uzasadnienie zasługiwały tylko zarzuty dotyczące wyceny wchodzącego w skład dorobku lokalu.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc. Uzasadnienie Sądu I instancji zawiera wszystkie prawem wymagane elementy i ocena toku myślenia Sądu Rejonowego w oparciu o to uzasadnienie jest jak najbardziej możliwa, a tylko niemożność takiej oceny mogłaby skutkować uwzględnieniem tego zarzutu.

Kluczowe zarzuty apelacji, zarówno dotyczące naruszeń procedury (art. 233 kpc), jak i prawa materialnego (art. 43 kro) koncentrowały się na kwestii nierównych udziałów małżonków w majątku dorobkowym. Wnioskodawczyni finalnie domagała się ustalenia tych udziałów w proporcji: wnioskodawczyni – 90%, uczestnik – 10% (k. 408). Zarzuty te nie znalazły jednak uznania Sądu odwoławczego.

Kwestią, na którą należy zwrócić uwagę w pierwszej kolejności jest żądanie apelacji w tym zakresie, które nie zostało w konkretny sposób wyrażone. Ani w petitum apelacji, ani nawet w jej uzasadnieniu wnioskodawczyni nie podała, jakich ustaleń w tym zakresie się domaga, jakiego ukształtowania udziałów małżonków w dorobku żąda, wskazując jedynie ostateczną kwotę spłaty, jakiej przyjęcia się domaga. Takie sformułowanie apelacji niewątpliwie utrudniało ocenę jej zarzutów. Niemniej jednak, niedociągnięcie to nie miało większego znaczenia dla oceny omawianych zarzutów, gdyż Sąd Okręgowy w całości podzielił poczynione w tym zakresie ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, jak i zgodził się z dokonaną przez ten sąd ich prawną oceną.

Zasadą jest, że udziały małżonków w majątku dorobkowym są równe (art. 43 § 1 kro). Odstępstwo od tej zasady wprowadza przepis § 2 tego artykułu, który dopuszczając ustalenie nierównych udziałów wskazuje jednocześnie dwie przesłanki, które muszą wystąpić, aby wniosek taki mógł być uwzględniony. Przesłankami tymi są ważne powody oraz

różny stopień przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego. Co istotne, przesłanki te muszą wystąpić łącznie (postanowienie SN z dnia 21 listopada 2002 r., III CKN 1018/00, nie publ.). Co bardzo istotne, oceny tych przesłanek należy dokonywać w okresie, kiedy małżonkowie pozostawali w ustroju wspólności majątkowej, tylko wtedy bowiem ich działania lub zaniechania mogły mieć wpływ na powstanie, zwiększenie, czy też uszczuplenie majątku dorobkowego. Dla oceny tych przesłanek bez znaczenia więc będą okoliczności zaszłe po ustaniu wspólności majątkowej stron. W niniejszej sprawie ocenie podlegał zatem okres od 12 kwietnia 1986 r. do 4 grudnia 2003 r..

Ważne powody oznaczają ocenę, kwalifikacji zachowania drugiego małżonka oraz spowodowanych przez niego takich stanów rzeczy, które stanowią przyczynę niższej wartości majątku wspólnego niż ta, która wystąpiłaby, gdyby postępował właściwie. Chodzi tutaj przede wszystkim o nieprawidłowe, rażące lub uporczywe nieprzyczynianie się do zwiększania majątku wspólnego, pomimo posiadanych możliwości zdrowotnych i zarobkowych. Z drugiej jednak strony nieprawidłowe postępowanie polegać może na rażącym i odbiegającym od obiektywnych wzorców braku staranności o zachowanie istniejącej już substancji majątku wspólnego. W myśl ustalonego orzecznictwa SN, za ważne uznane mogą być takie tylko powody, których doniosłość wynika z zasad współżycia społecznego (postanowienie SN z dnia 28 kwietnia 1972 r., III CRN 626/71, nie publ.). Wskazał także trafnie SN, że „przy ocenie istnienia „ważnych powodów” należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli” (postanowienie SN z dnia 5 października 1974 r., III CRN 190/74, nie publ.). Ocena ważnych powodów musi być zatem kompleksowa, ponieważ częściowe tylko negatywne postępowanie może być skutecznie skompensowane inną, pozytywną formą aktywności, kształtującą majątek wspólny.

Nie można podzielić argumentów apelacji, że sam fakt, iż do rozpadu małżeństwa doszło z winy uczestnika musi przesądzać o nierównych udziałach w dorobku. Kwestia ta była przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego, który uznał, że po pierwsze sama tylko wina w rozkładzie pożycia nie przesądza o istnieniu ważnych powodów (tak samo: M. Sychowicz [w:] K. Piasecki (red.), Kodeks, 2006, s. 231), a po drugie, że pomimo, że małżonkowie przyczyniali się do powstania dorobku w różnym stopniu, to usprawiedliwione są równe udziały w majątku wspólnym, jeżeli mamy do czynienia z małżeństwem prawidłowo funkcjonującym. To ostatnie oznacza zatem, że art. 43 § 2 kro nie powinien działać na niekorzyść małżonka, któremu nie można przypisać winy nawet jeżeli przyczynił się do powstania dorobku w mniejszym stopniu, nie oznacza zaś, że niewłaściwe postępowanie jednego z małżonków, który rażąco lub uporczywie naruszał swe obowiązki wobec rodziny, bądź doprowadził do zawinionego rozkładu pożycia musi oznaczać zastosowanie wobec niego dyspozycji art. 43 § 2 kro (postanowienie SN z 27.06.2003 r., IV CKN 278/01, OSNC 2004/9/146).

Konkluzja taka wynika z tego, że przesłanki warunkujące nierówne udziały w postaci ważnych powodów i różnym stopniu przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego muszą być spełnione łącznie. Wynika to po części z tego, że jednostronnie zawiniony, nawet ewidentnie, rozkład pożycia, wcale nie musi przekładać się na stan majątku dorobkowego, ani nie musi oznaczać permanentnie trwającego stanu patologii (w sensie moralnym, etycznym, czy prawnym) zachowań małżonka winnego. W niniejszej sprawie po części tak właśnie jest, gdyż dowiedzione patologie, polegające głównie na aktach znęcania się na wnioskodawczynią, miały miejsce dopiero w okresie końcowym trwania wspólności majątkowej stron, w okresie co najwyżej ostatnich jej 3 lat i co szczególnie istotne w okresie, kiedy majątek dorobkowy był już właściwie kompletny. W tym zakresie wskazać można chociażby na twierdzenia i zeznania uczestniczki złożone przez nią w sprawie o zniesienie wspólności majątkowej, w których podała, w 2003 r., że „małżeństwo nie układa się od 3 lat” (k. 108 akt III RC 92/03/S). Na taki sam okres wskazała wnioskodawczyni w sprawie o znęcanie do sygnatury akt II K 82/04/S, choć Sąd przyjął nawet krótszy okres, bo od maja 2001 r.. Wreszcie, także sąd rozwodowy uznał, że dopiero od 2000 r. następował rozkład pożycia, przy czym początkowo był to proces powolny, a dopiero na rok 2002, a więc raptem na rok przed zniesieniem wspólności majątkowej, przypada moment pogłębienia tego rozkładu. Także zresztą rok 2002 wnioskodawczyni podała, jako moment gdy między małżonkami zaczęło się psuć, w sprawie o alimenty III RC 441/12/S – k. 698) i w sprawie o kościelne unieważnienie małżeństwa stron (k. 230). O ile zatem fakt znęcania się na wnioskodawczynią należy ocenić jako wysoce naganny, to jednak z punktu widzenia przesłanek z art. 43 § 2 kpc, mając na uwadze, iż stan ten nie trwał

stale i nie pozostawał jednocześnie w związku z przyczynianiem się do powstania majątku dorobkowego, nie można go uznać, za samodzielną przesłankę ustalenia nierównych udziałów w majątku dorobkowym.

Kolejną przesłanką stosowania art. 43 § 2 kpc jest różny stopień przyczynienia się do powstania majątku. Przepis art. 43 kro stanowi także podstawę do przyjęcia domniemania równego przyczynienia się obojga małżonków do powstania majątku wspólnego. W związku z tym na małżonku wnoszącym o ustalenie nierównych udziałów spoczywa ciężar dowodu, że stopień jego przyczynienia się był większy. Dowód dotyczący różnego stopnia przyczynienia się dotyczy przede wszystkim skutku postępowania małżonków i nie może ograniczać się do wykazania tylko zbyt niskiej staranności o powiększanie majątku. Omawiana tutaj, druga ze wskazanych przesłanek dotyczy bowiem stanu rzeczy, a nie kwalifikacji zachowania małżonka (które objęte są pierwszą przesłanką), aczkolwiek ten stan rzeczy stanowić musi skutek tego zachowania. Jak wskazuje się bowiem w literaturze naganne zachowanie małżonka może bowiem niekiedy nie doprowadzić jednak do niekorzystnych następstw majątkowych, a tylko ich wystąpienie pozwala na ustalenie nierównych udziałów (M. Andrzejewski [w:] H. Dolecki, KRO. Komentarz, Lex 2010). W tym świetle należy ustosunkować się do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w postanowieniu z dnia 30 listopada 1972 r. (III CRN 235/72, OSNCP 1973/10/174), zgodnie z którym „jeżeli małżonek w sposób rażący lub uporczywie, pomimo posiadanych sił oraz możliwości zarobkowych, nie przyczynia się odpowiednio do tych możliwości do powstania majątku wspólnego, drugi małżonek może żądać, aby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z małżonków przyczynił się do powstania tego majątku”. Podzielając ten pogląd, należy jednak zauważyć, że okoliczność nieprzyczyniania się do powiększania majątku wspólnego nie jest nigdy sama w sobie wystarczająca, ponieważ konieczne jest ponadto wystąpienie skutku w postaci braku równego przyczynienia się do powstania majątku wspólnego. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy raz jeszcze więc podkreślił, że dla uwzględnienia omawianego żądania niezbędne jest kumulatywne spełnienia jego dwóch przesłanek.

Podobne uwagi odnieść należy do powoływanego w apelacji postanowienia SN z dnia 26 listopada 1973 r., w którym wskazano, że art. 43 § 2 kro nie dotyczy każdej faktycznej nierówności przyczynienia się do powstania majątku wspólnego, lecz tylko wypadków, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych. W tym orzeczeniu także wskazano, że ważny powód w postaci rażącego lub uporczywego nieprzyczyniania się musi być przyczyną skutku w postaci faktycznej niższej ostatecznej wartości majątku wspólnego. Jak już wspomniano, a poniżej zostanie to jeszcze poparte kilkoma dowodami z akt sprawy, wnioskodawczyni nie dowiodła, ani tego, że przyczyniła się do powstania majątku dorobkowego w większym niż uczestnik stopniu, ani nie dowiodła tego, że zachowania uczestnika doprowadziły do uszczuplenia majątku, ani choćby tego, że skutkiem jego zachowań było nie powstanie dorobku w większym zakresie.

Podsumowując te rozważania stwierdzić należy, że w ramach art. 43 kro należy stosować zasadę zawinienia, działającą na niekorzyść małżonka postępującego naganie. Jeżeli nie przyczynił się on do powstania majątku wspólnego, jego udział będzie odpowiednio niższy, a jeżeli przyczynił się on do powstania majątku w większym stopniu - sąd odmówi ustalenia udziału w majątku na jego korzyść, kierując się zasadą *nemo turpitudinem suam allegans audiat* (A. Sylwestrzak, glosa do postanowienia SN z dnia 27 czerwca 2003 r., IV CKN 78/01, Gd. St. Praw. - Prz. Orz. 2005/1-2/14). Nawet więc gdyby przyjąć istnienie w niniejszej sprawie „ważnej przyczyny”, to mając na uwadze jej stan faktyczny, skutkować by to mogło tylko odmową uwzględnienia żądania nierównych udziałów wystosowaną przez uczestnika, nie pozwala zaś na uwzględnienie takiego samego żądania wnioskodawczyni.

Przekładając powyższe wywody o charakterze ogólnym na realia badanej sprawy stwierdzić należy, że dowody przedstawione w sprawie na okoliczność przesłanek z art. 43 § 2 kro nie pozwalały, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, na uznanie, że uczestnik nie przyczynił się do powstania majątku dorobkowego. Z materiałów sprawy wynika wręcz wniosek przeciwny. To głównie wysiłkiem uczestnika ten majątek powstał. Abstrahując już nawet od tego, że główny składnik dorobku – mieszkanie, został sfinansowany w 40% z jego majątku odrębnego (osobistego), to także w sfinansowaniu reszty tej inwestycji miał on zasadniczy udział. Sama wnioskodawczyni przyznała bowiem, że „pozostała część ceny [mieszkania] została zapłacona z pieniędzy stanowiących dorobek małżonków, w szczególności zarobionych przez uczestnika w trakcie pobytu w Austrii w 1988 r.” (k. 94). W innym miejscu podając, że „mąż w tym

okresie wyjechał za granicę żeby zarobić pieniądze na mieszkanie” (k. 131). O pracy uczestnika w Austrii zeznała też wnioskodawczyni na rozprawach w dniu 23 września 2009 r. (k. 398) i w dniu 25 stycznia 2012 r. (k. 538). Brak jest jednocześnie dowodów, aby pozostałe składniki dorobku powstały bez udziału uczestnika.

Jest prawdopodobne, że część dochodów uczestnik pozyskiwał w sposób nie do końca legalny (k. 453), ale nie zmienia to faktu, że pieniądze te przeznaczał w dużej mierze na potrzeby założonej przez strony rodziny.

Jednocześnie, wobec wszystkich innych przytaczanych tutaj dowodów, nie sposób za dowód braku zainteresowania finansowego rodziną traktować dokumentów świadczących o krótkim tylko prowadzeniu działalności gospodarczej, co nie tylko mogło być związane z ciężkim wypadkiem uczestnika (utrata oka), ale było rekompensowane przez pozyskiwanie dochodów z licznych innych źródeł.

Oprócz mieszkania podziałowi podlegały przede wszystkim przedmioty stanowiące wyposażenie mieszkania, które też, mocą niezaprzeczonych twierdzeń wnioskodawczyni, powstały wspólnym wysiłkiem stron (k. 132).

Absolutnie nie można też zgodzić się z twierdzeniami wnioskodawczyni, że uczestnik nie przyczynił się już nie tylko do powstania majątku dorobkowego, ale też do utrzymania rodziny stron. Ustalono zostało, że co najmniej do 1990 r. pracował mniej lub bardziej oficjalnie (handlował dolarami, papierosami, alkoholem, jeździł na tranzyty) i prowadził działalność gospodarczą (zabawkarstwo), zaś w latach 1990-2003, czyli przez cały pozostały okres trwania wspólności, pozostawał na rencie, pieniądze z której „zostawały w domu”, a wnioskodawczyni „traktowała je jako alimenty” (k. 132, tak samo zeznając w niniejszej sprawie na k. 538). O tym, że uczestnik w istocie utrzymywał rodzinę świadczą też protokoły z zeznań (...) i D. O. złożone w sprawie III RC 441/12/S, które Sąd Okręgowy dopuścił jako dowody w sprawie. Wedle nich, dopóki uczestnik mieszkał z żoną i córką i prowadził z nimi wspólne gospodarstwo domowe, to córce stron zapewniano wszystkie potrzeby (zajęcia pozalekcyjne: gitara, balet, kółko fotograficzne, zielona szkoła), a jak nawet powiedziała „to czego potrzebowała zawsze miała, nie było takiej sytuacji, że czegoś nie mogła mieć” (k. 689-690, 696). W tym też czasie rodzina stron mogła też jeździć na wakacje, co nie było już możliwe po rozejściu się małżonków. Według samej wnioskodawczyni w czasie małżeństwa rodzina stron „żyła na wysokim poziomie”, a „finansowo było jej dobrze” (k. 696, 697), strony miały „coraz to nowszy samochód”, a nawet dwa, stać ich było by na zakupy jeździć do P.lub W., w domu nigdy nie brakowało na jedzenie (k. 697, 698). Jednocześnie, jako moment, po którym doszło do gwałtownego pogorszenia sytuacji majątkowej wnioskodawczyni i jej córki wskazały one chwilę rozejścia się stron. W świetle tego, twierdzenia jakoby uczestnik nie przyczynił się do utrzymania rodziny, uznać należy za nie tylko nie udowodnione, ale tak naprawdę przygotowane na potrzeby postępowania.

Takie same twierdzenia wnioskodawczyni na temat pracy i uzyskiwanych z niej przez uczestnika dochodów pojawiły się też w jej słowach wypowiedzianych w toku postępowania o kościelne unieważnienie małżeństwa stron (k. 229, 230).

Co istotne w okresie trwania wspólności wnioskodawczyni nie byłaby w stanie sama przyczynić się do powstania majątku stron, a może nawet do samego go tylko utrzymania, gdyż przez 7 lat była na urlopie wychowawczym, a od 1995 r. była na rencie (k. 398).

Nie odwołując się już więc nawet do dowodów z zeznań samego uczestnika, które w przedstawionym powyżej zakresie, pozostają z tymi ustaleniami zgodne, uznać należało, że wnioskodawczyni wbrew obowiązkowi dowodowemu z art. 6 kc, nie udowodniła żądania i zarzutów apelacji opartych na art. 43 § 2 kro.

Przepis art. 43 § 3 kro stanowi, że ustalając nierówne udziały małżonków w majątku wspólnym sąd ma obowiązek uwzględnienia nakładu osobistej pracy przy wychowywaniu dzieci oraz we wspólnym gospodarstwie domowym. Przepis ten wysławia więc szczególną zasadę nakazującą, aby przy stosowaniu art. 43 § 2 kro zawsze uwzględniać nakład tej pracy małżonka. W praktyce dotyczy to przede wszystkim uwzględnienia nakładu osobistej pracy żony, ponieważ jak to najczęściej występuje w praktyce społecznej, to żona zwykle w znacznie większej części wykonuje obowiązki domowe, a w szczególności jest przez dłuższy czas znacznie bardziej zaangażowana w pielęgnację i wychowywanie niemowlęcia, a następnie małego dziecka, aż do osiągnięcia przez nie wieku przedszkolnego. Ten aspekt nie był szczególnie w sprawie akcentowany. Choć nie ma wątpliwości, że to głównie wnioskodawczyni

zajmowała się tzw. prowadzeniem domu i pieczęcią nad dzieckiem stron, to jednocześnie z omówionych wyżej dowodów wynika, że rodzinie stron istniał bardzo typowy podział ról, w którym żona zajmowała się domem i dzieckiem, a mąż zapewniał rodzinie dochody. Jednocześnie z zeznań D. O., a także samej wnioskodawczynie złożonych w sprawie o alimenty, nie wynika by mechanizm ten, co najmniej do 2000 r., a może nawet do 2002 r., nie działał sprawnie i by był przyczyną rodzinnych konfliktów. Wskazać też należy, że praca wnioskodawczynie w domu przez wiele lat nie kolidowała z jej obowiązkami zawodowymi, bo albo była na urlopie wychowawczym, albo na rencie. Poza tym rodzina stron była tylko trzyosobowa, a wśród prac domowych nie było np. prowadzenia gospodarstwa rolnego.

W odpowiedzi z kolei na zarzut przyjęcia zawyżonej wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w oparciu o wycenę dokonaną przez biegłego w 2011 r., Sąd dopuścił dowód z opinii szacunkowej lokalu i ustalił wartość lokalu według aktualnych cen rynkowych. Opinia biegłej S. oceniona została przez Sąd Okręgowy, jako za sporządzona w sposób fachowy, rzetelny, przez osobę posiadającą profesjonalną wiedzę i stosowne doświadczenie w tym zakresie. Uznać ją należy za wykonaną w sposób jasny, dokładny i wyczerpujący. Złożona opinia nie pozostawia żadnych wątpliwości Sądu, co do jej profesjonalizmu, rzetelności i zupełności, a także kompetencji biegłego. Biegła przedstawiła metodologię wyceny, czynniki wpływające na wartość lokalu oraz właściwie uzasadniła swoje stanowisko, w tym ustosunkowała się do zarzutów stron. Opinia biegłej jest zupełna i wystarczająca na potrzeby niniejszego postępowania i ewentualne powoływanie jeszcze kolejnego biegłego i sporządzanie następnej kompleksowej opinii jest nie tylko niepotrzebne i niewskazane, ale przyczyniłoby się tylko do zbędnego podniesienia kosztów postępowania i do jego przewlekłości, czemu Sąd zgodnie z dyrektywą art. 6 kpc ma przeciwdziałać. Odnosząc się do zasadniczych zarzutów co do opinii wskazać trzeba, że opinia została sporządzona w lipcu 2013 r., a więc zachowuje swoją aktualność w świetle przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Opinia została też sporządzona zgodnie ze standardem III.7 „wycena nieruchomości przy zastosowaniu podejścia porównawczego” i nie naruszała jego pkt. 1.2, zgodnie z którym „podejście porównawcze stosuje się do określenia wartości rynkowej nieruchomości wyłącznie wówczas, gdy nieruchomości podobne do nieruchomości będącej przedmiotem wyceny były w obrocie na określonym rynku w okresie ostatnich dwóch lat poprzedzających wycenę, a także gdy ich ceny i cechy wpływające na te ceny oraz warunki dokonania transakcji są znane”. Biegła wyjaśniła ponadto, wskazując głównie na lokalizację mieszkania, że w okresie, z którego pochodzą transakcje porównawcze, wahania cen, nie były znaczne w stopniu uzasadniającym dalszą weryfikację wyceny. Sąd podzielił opinię biegłego w całości i na niej, jako w pełni przydatnej, także oparł się przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy.

Będąc przy kwestiach wyceny, to Sąd Okręgowy oddalił także wniosek o przeszacowanie wartości ruchomości mając na uwadze, że po pierwsze przyjęte w postanowieniu ich wartości zostały ustalone w oparciu o twierdzenia samej wnioskodawczynie, po wtóre, że ich wyceny w postępowaniu podziałowym dokonuje się według ich stanu z chwili ustania wspólności (a nie według ich stanu aktualnego), a jedynie bazuje się na aktualnych cenach rynkowych, a po trzecie, że wartość ruchomości nie były w ogóle objęte zakresem apelacji. W ocenie Sądu nie zaszły w okresie od wydania zaskarżonego postanowienia do dnia zamknięcia rozprawy przez Sądem II instancji, żadne okoliczności wskazujące na gwałtowną zmianę cen ruchomości, zwłaszcza mających tyle lat co dzielone.

Mając wszystko powyższe na uwadze, wobec zmiany wartości lokalu stron, należało od nowa rozliczyć strony, a w szczególności ustalić spłaty.

W tym miejscu Sąd pragnie zauważyć, że choć wnioskodawczynie twierdziła, że orzeczenie zasądzające tak wysokie jak w I instancji spłaty będzie dla niej niewykonalne, to na wyraźne pytanie Sądu, podała, że nie chciała tymi słowami wskazać, iż rezygnuje z żądania przyznania jej lokalu ze spłatami, a jedynie chciała podkreślić swoją sytuację materialną rzutującą na trudności w dokonaniu spłat.

Podobnie jak Sąd I instancji Sąd Okręgowy uznał, że 40% wartości mieszkania stanowiło wkład z majątku osobistego uczestnika. Wkład ten należy zakwalifikować jako surogację, tzw. surogację częściową, w której część środków na nabycie rzeczy pochodzi z majątku odrębnego (podlegającego surogacji), a część z majątku wspólnego.

Surogacja może występować w różnych stanach faktycznych i prawnych. Wskazuje się jednak, że zachodzi ona wówczas, gdy wyłączenie (zbycie czy utrata) danego przedmiotu majątkowego z majątku odrębnego (aktualnie osobistego) i nabycie innego przedmiotu (surogatu) nastąpiło w wyniku tego samego zdarzenia prawnego. Zdarzeniem takim może być zarówno zawarcie umowy, spełnienie świadczenia, jak i czyn niedozwolony, bezpodstawne wzbogacenie i inne. To kryterium (tożsamości zdarzenia prawnego), chociaż obiektywne i klarowne, nie wyczerpuje problemu surogacji opisanej przez art. 33 kro. Przepis bowiem statuujący zasadę surogacji odnosi się nie tylko do tzw. surogacji bezpośredniej (tj. chodzi o ekonomiczną identyczność przedmiotu zbytego i nabytego), ale też obejmuje surogację pośrednią, czyli sytuację, gdy surogacja przechodzi przez fazę zastąpienia danego składnika majątku uzyskanymi środkami pieniężnymi, za które z kolei zostaje nabyty następny przedmiot. Mając na uwadze powyższe, należy przyjąć, że sformułowanie ustawowe przemawia za przyjęciem tzw. surogacji wielokrotnej (zob. J. St. Piątowski, w: System prawa rodzinnego i opiekuńczego, Ossolineum 1985, s. 378-379).

Warto w tym miejscu wspomnieć, że w literaturze wyróżniono surogację przedmiotową i wartościową. Przyjęcie którejś z tych koncepcji ma decydujące znaczenie dla kwalifikacji udziału małżonków w poszczególnych nabytych przez nich przedmiotach bądź stworzeniu im jedynie możliwości dochodzenia roszczenia w związku z dokonanymi na majątek wspólny czy odrębny nakładów bądź wydatków. Surogacja przedmiotowa to zastąpienie wyłączonego przedmiotu majątkowego przedmiotem majątkowym nabytym w zamian, surogacja wartościowa natomiast polega na zastąpieniu wyłączonego przedmiotu roszczeniem o zwrot wartości przedmiotu wyłączonego, gdy został on zużyty jako wydatek na majątek odrębny względnie wspólny (M. Nazar, Małżeńska wspólność spółdzielczych praw do lokali mieszkalnych, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2001, z. 2, s. 359). Uwzględniając potrzebę ścisłej wykładni art. 33 kro i treść art. 31 i 45 kro wskazuje się, że surogacja przedmiotowa ma miejsce wtedy, gdy przedmiot majątkowy zostaje nabyty przez małżonka przy użyciu wyłącznie środków objętych zakresem stosowania zasady surogacji. Gdy przedmioty majątkowe zostały nabyte zarówno ze środków podlegających surogacji oraz ze środków z majątku wspólnego, przedmiot wejdzie do majątku wspólnego, natomiast do majątku osobistego jedynie roszczenie o zwrot wydatków (jest to wówczas surogacja wartościowa). Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w sprawie, gdyż część ceny zakupu (40%) pochodziło z majątku osobistego uczestnika, a pozostała część z majątku dorobkowego stron. Obecnie dominuje się pogląd, według którego najwłaściwszym rozwiązaniem prawnym sytuacji takiego („mieszanego”) sposobu nabycia rzeczy jest przyjęcie koncepcji surogacji wartościowej przede wszystkim ze względu na jasność i prostą interpretację tej zasady. Poza tym wyklucza ona powstawanie "hybrydalnych" konstrukcji wspólności praw nabywanych częściowo ze środków majątku wspólnego i odrębnego, które nie mają praktycznego znaczenia, a stwarzają jedynie kolejne problemy prawne (M. Nazar, Małżeńska wspólność spółdzielczych praw do lokali mieszkalnych, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2003, z. 2, s. 382). Oprócz przedstawionych wyżej argumentów za przyjęciem tej koncepcji można też wskazać na ten najbardziej wartościowy, a więc że daje ona znacznie większe bezpieczeństwo w obrocie i w stosunkach między małżonkami. Jasne są zasady, na podstawie których przedmioty stanowią składniki poszczególnych mas majątkowych, a opowiedzenie się za możliwością kwalifikacji przedmiotu nabytego zarówno ze środków pochodzących z majątku wspólnego, jak i z majątku osobistego, jako składnika majątku wspólnego, upraszcza również zarządzanie tym majątkiem. Taką też koncepcję surogacji (wartościowej, nie przedmiotowej) przyjął Sąd w niniejszej sprawie.

Podlegające podziałowi składniki to: 1) lokal o wartości 193 801 zł, 2) ruchomości przyznane wnioskodawczyni o łącznej wartości 3 650 zł oraz 3) ruchomości i środki pieniężne przyznane uczestnikowi o łącznej wartości 18 600 zł. Łączna wartość wszystkich składników to 216 051 zł. Podziałowi między małżonków podlegają jednak tylko składniki o wartości 138 530,60 zł, na co składają się wszystkie ruchomości i środki pieniężne oraz 60% wartości lokalu 116 280,60 zł. Każdej ze stron mają więc przyspać w podziale składniki o wartości połowy z kwoty 138 530,60 zł, czyli o wartości 69 265,30 zł.

Skoro uczestnik ma dostać 69 265,30 zł a dostał w podziale ruchomości o wartości 18 600 zł, to należy mu się dopłata od żony w wysokości różnicy tych dwóch kwot, czyli 50 665,30 zł. Ta ostatnia kwota musi być jeszcze powiększona o wartość 40% mieszkania (77 520,40 zł), która to kwota jest równa jego nakładowi na jego zakup (jego roszczeniu

wynikającemu z zasady surogacji wartościowej). Łącznie należy mu się więc spłata w wysokości 128 185,70 zł (50 665,30 zł + 77 520,40 zł) i taką kwotę należało zasądzić na jego rzecz tytułem dopłaty.

Powołując się na treść art. 212 § 2 i 3 kc w zw. z art. 1035 kc, art. 46 kro oraz art. 567 § 3 kpc oraz mając na uwadze niełatwą sytuację majątkową wnioskodawczynie, która z pewnością będzie wymagała, dla dokonania dopłaty, posiłkowania się kredytem lub inaczej pozyskanymi środkami pochodzącymi spoza jej zasobów, Sąd Okręgowy uznał, że najlepszym wyborem określenia sposobu płatności zasądzonej kwoty będzie odroczenie terminu jej płatności na okres mniej więcej do końca bieżącego roku, bo na okres 9 miesięcy. Powinien być to czas wystarczający dla pozyskania środków na spłatę, czy to od instytucji finansowych, czy to od osób deklarujących w toku postępowania chęć pomocy finansowej wnioskodawczynie z przeznaczeniem tej pomocy na spłatę uczestnika (k. 350—354). Opóźnienie ze spłatą w tym terminie winno być obwarowane odsetkami ustawowymi.

Mając na rozstrzygnięcie co do meritum sprawy o kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 520 § 1 kpc, przy czym o kosztach dla pełnomocników z urzędu wnioskodawczynie i uczestnika orzeczono, przyjmując za wartość udziału każdego z małżonków kwotę 69 265,30 zł, na podstawie odpowiednio: § 6 pkt. 6 i § 7 pkt. 10 w zw. z § 2 ust. 1 i § 13 ust. 1 pkt. 1 oraz § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz § 6 pkt. 6 i § 6a pkt. 10 w zw. z § 2 ust. 1 i § 12 ust. 1 pkt. 1 oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Na podstawie § 2 ust. 3 obu rozporządzeń stawkę minimalną wynagrodzenia pełnomocników z urzędu stron Sąd podwyższył o należny podatek VAT.